


# Kazimierz Jaklewicz



<b>Official Number</b>	P-1434
<b>Rank</b>	polski: mjr obs./305 DB/ brytyjski: F/Lt
<b>Date of birth</b>	1907-11-28
<b>Date of death</b>	1982-04-07
<b>Cemetery</b>	Sopot, Malczewskiego - cmentarz katolicki <b>Wsp.</b> 54.449565, 18.550688
<b>Grave</b>	Rodzinny; B5; B; 21
<b>Photo of grave</b>	
<b>Country</b>	Polska
<b>Period</b>	Okres powojenny

## Source

"Polskie Siły Powietrzne..." T.J. i Anna Krzystek

Info. i zdj. grobu: Z. Dudek

Link do zapalenia wirtualnego znicza:  
[sopotparafialny.grobonet.com/grobonet/start.php?id=detale&idg=3028&inni=0&cinki=1](http://sopotparafialny.grobonet.com/grobonet/start.php?id=detale&idg=3028&inni=0&cinki=1)

Kazimierz Jaklewicz przyszedł na świat w Sosnowcu 28 listopada 1907 r. Przygodę z wojskiem rozpoczął od... Szkoły Podchorążych Piechoty ( Ostrów Mazowiecka ). Był absolwentem kursu aplikacyjnego obserwatorów balonowych w Toruniu. 15 kwietnia 1932 r. został przeniesiony z korpusu oficerów piechoty do korpusu oficerów aeronautycznych. Trafił do 1 batalionu balonowego. W marcu 1933 r. został mianowany na stopień porucznika w korpusie oficerów aeronautycznych. Służył w 6. Pułku Lotniczym, 64. eskadra liniowa. ( Lwów ). To tu awansował na stopień kapitan ze starszeństwem z dniem 19 marca 1939 roku. Brał udział w kampanii wrześniowej. 2 września brał udział w bombardowaniu niemieckiej kolumny pancernej na szosie Częstochowa - Kłobuck. Pięć dni później dowodził atakiem na podobne zgrupowanie w innym miejscu. W drodze powrotnej jego samolot ( bombowcy "Karaś" ) został zaatakowany przez Me 109. Niemiec miał pecha. Strzelec polskiego bombowca pozbawił III Rzeszę jednego myśliwca. 14 września Kazimierz dowodził atakiem na kolumny pancerne w rejonie Rawy Ruskiej. Tego samego dnia powierzono mu dowodzenie 65. eskadrą bombową. 18 września 1939 r. przekroczył polsko-rumuńską.

Z Rumunii przedostał się do Francji. Po jej kapitulacji znalazł się na Wyspie Ostatniej Nadziei. Tu przeszedł szkolenie w 18 OTU ( Bramcote ). Od 15 marca 1941 roku służył w polskim w 305 Dywizjonie Bombowym. Latał jako nawigator. W tym marcu został mianowany na stopień majora. W czasie powrotu z bombardowania Bremy ( 19 czerwca ) jego samolot został strącony nad Holandią. Czterech z sześciu członków załogi się uratowało skokiem na spadochronach. Na ziemi dostali się do niewoli. Między pojmanymi był Kazimierz. Do końca wojny przebywał w obozie jenieckim w Żaganiu. Po wyzwoleniu wrócił do Wielkiej Brytanii. Był słuchaczem w Wyższej Szkole Lotniczej. Nie rozstawał się z lotnictwem. Służył w Kwaterze Głównej 1 Grupy RAF. W 1947 roku wrócił do Polski. Pracował poza lotnictwem. Został zdemobilizowany w stopniu podpułkownika nawigatora. Zamieszkał w Sopocie. Udzielał się społecznie. Zmarł 7 kwietnia 1982 roku w Sopot, tu został pochowany.

Konrad RYDOŁOWSKI